

HADRIAN LANKIEWICZ
EMILIA WĄSIKIEWICZ-FIRLEJ

WIEDZA PROFESJONALNA JAKO ATRYBUT TŁUMACZA: IMPLIKACJE DLA EDUKACJI TRANSLATORYCZNEJ

1. WSTĘP

Znajomość języka obcego zawsze była pożądaną sprawnością, za którą stał pewien stopień zaznajomienia z inną kulturą, innym światem, niedostępny dla niewtajemniczonych, budzący uczucia otwartego lub skrywanego szacunku, bo nawet jeśli to był język wroga, to dobrze było go znać. Odcięcie „żelazną kurtyną” bloku państw socjalistycznych od świata demokratycznego przyczyniło się do się do wysokiej pozycji społecznej osób posługujących się tzw. językami zachodnimi. Ich słaba znajomość wśród szerokich rzesz społecznych, powodowana utrudnionym dostępem do wolnego świata i wynikającą stąd niską motywacją do nauki, sprawiała, że nieliczni, którzy opanowali język zachodni, cieszyli się szacunkiem społecznym i mogli liczyć na gratyfikację finansową. Wielu z nich było nauczycielami, przewodnikami turystycznymi i tłumaczami jednocześnie. Nagły wzrost gospodarczy okresu transformacji wywołanej upadkiem komunizmu dodatkowo wzmocnił pozycję osób dwu- i wielojęzycznych. Tłumacz stał się poszukiwanym pracownikiem na rynku pracy.

Dr HADRIAN LANKIEWICZ – adiunkt Katedry Lingwistyki Stosowanej i Translatoryki UG; adres do korespondencji: Uniwersytet Gdański, Instytut Skandynawistyki i Lingwistyki, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk; e-mail: hadrian.lankiewicz@ug.edu.pl

Dr EMILIA WĄSIKIEWICZ-FIRLEJ – adiunkt Katedry Ekokomunikacji UAM; adres do korespondencji: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Katedra Ekokomunikacji, ul. 28 czerwca 1956 roku nr 198, 61-485 Poznań; e-mail: emiliawf@amu.edu.pl

Ilustrują to wypowiedzi z przeprowadzonych z tłumaczami wywiadów: „Zlecenia napływały zewsząd, nie mogłam dać sobie rady z tym wszystkim, dawano podwójne stawki bym tylko chciała przyjąć zlecenie” (R9); „robiąc duże tłumaczenie pisemne przez jedną noc mogłem zarobić miesięczną pensję nauczyciela, nikt nie liczył ilości znaków” (R10).

Współczesny świat otwartych granic i wszechobecnie dostępnej informacji zrewidował wyjątkowo korzystną dla zawodu tłumacza koniunkturę rynkową przełomu XX i XXI wieku. Znajomość języka obcego, zwłaszcza angielskiego, stała się sprawnością ogólną, a wielojęzyczność jest obecnie nieodzownym warunkiem dla ubiegających się o pracę w Zjednoczonej Europie. Taka sytuacja całkowicie zmieniła pozycję tłumacza na rynku pracy, na którym sama znajomość języka nie gwarantuje już sukcesu zawodowego i stawia ogromne wyzwania przed tym zawodem. Poza nielicznymi wyjątkami, czasy tłumaczenia kurtuazyjnych wizyt odeszły w zapomnienie. Od tłumacza oczekuje się więcej niż bieglej znajomości języka. Korporacyjny rynek pracy posługuje się językiem wysoce specjalistycznym, którego opanowanie graniczy z kompetencją przedmiotową *know how*.

Z tego względu celem artykułu jest określenie znaczenia języka specjalistycznego w kształceniu tłumaczy. Wychodząc z założenia, że język specjalistyczny danej dziedziny wykazuje różnice konceptualne między językami¹, przyjmujemy postulat wiedzy profesjonalnej jako bazy kompetencyjnej tłumaczy. Czy wystarczy wyposażać adepta do zawodu tłumacza w metodologię tłumaczenia i sprawności obsługi instrumentarium, czy też istnieje konieczność zintegrowania kursu językowo-translacyjnego z wiedzą specjalistyczną? Zakładając pozytywną odpowiedź na postawione pytanie, domniemy, że przyszłość kształcenia profesjonalnych tłumaczy powinna zmierzać w kierunku wysokiej specjalizacji obszarowej, np. tłumaczenie dokumentacji państwowej, tłumaczenie ekonomiczne, medyczne, techniczne itp.

W dobie deprecjacji zawodu tłumacza połączenie wiedzy fachowej z językiem gwarantuje, między innymi, profesjonalizm, zwiększa mobilność zawodową, uatrakcyjnia studia, spełnia zapotrzebowanie rynku. Wymaga to wysiłku organizacyjnego oraz elastyczności ze strony uczelni, ale może ugruntować pozycję wszelkich filologii w ramach obecnie silnie promowanego trendu

¹ Por. H.M. JÄRVINEN, *What has ecology to do with CLIL? An ecological approach in content and language integrated learning*, w: *CLIL Practice: Perspectives from the Field*, red. D. Marsh, P. Mehisto, D. Wolff, R. Aliaga, T. Asikainen, M. J. Frigols-Martin, S. Hughes, G. Langé, Jyväskylä: CCN: University of Jyväskylä 2009; B. KUBIAK, *Pojęcie języka specjalistycznego*, „Języki Obce w Szkole” 2002, nr 5, s. 6-11.

upraktycznienia nauki. W artykule dokonujemy analizy wyników ankiety przeprowadzonej wśród studentów lingwistyki stosowanej o specjalności tłumaczeniowej oraz wywiadów z zawodowo czynnymi tłumaczami dla bezpośredniej weryfikacji zakładanej tezy o konieczności wąskiej specjalizacji przedmiotowej w zakresie edukacji translatorycznej.

2. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

W dobie globalizacji i powszechnej znajomości języków obcych można przyjąć, że kształcenie w zakresie przekładu w zasadzie dotyczy zakresu języka specjalistycznego. Współcześnie od tłumacza oczekuje się wysokiej sprawności językowej w obszarze wyznaczonym przez dziedzinę społeczno-ekonomiczno-polityczną, w której instytucja lub osoba zamawiająca przekład funkcjonuje.

Z punktu widzenia ekolingwistyki, każde użycie języka jest wyznaczone kontekstem i samo go tworzy. Głęboka kontekstualizacja – podstawowe założenie uzusu językowego w podejściu ekologicznym – wychodzi poza wąskie, socjologiczne rozumienie kontekstu jako stosowania odpowiednich form w zależności od sytuacji. Stosowanie języka obcego nie jest jedynie próbą zawłaszczenia obcych znaków, ale samo ich użycie kształtuje kontekst, w którym język jest używany². Z tego względu proces tłumaczenia, podobnie jak proces uczenia się języka, nie może być postrzegany tylko jako poszukiwanie ekwiwalentów, ale także jako konstruowanie kontekstów poprzez wchodzenie w sieć społecznych interakcji³. Wynika to z faktu, że język kształtuje rozwój konceptualny i pośredniczy w kreowaniu rzeczywistości⁴. Innymi słowy, w aspekcie socjopragmatycznym⁵ nie ma języka poza działalnością człowieka w sensie uogólnionej abstrakcji syntagmatycznej, która jest jedynie sedy-

² C. KRAMSCH, A. WHITESIDE, *Language ecology in multilingual settings. Towards a theory of symbolic competence*, "Applied Linguistics" 2008, nr 29(4), s. 666.

³ R.R. RUSSELL, *Looking beyond the interface: activity theory and distributed learning*, w: *Distributed learning: social and cultural approaches to practice*. red. M. Lea, K. Nicholl, London: Routledge with The Open University 2002, s. 68.

⁴ L.S. VYGOTSKY, *Thinking and speech*, tłum. N. Minick, w: *The collected works of L.S. Vygotsky*, vol. I: *Problems of general psychology*, New York: Plenum Press 1987.

⁵ Por. R. HASAN, *A view of pragmatics in social semiotic perspective. Seminarium CLSL, wrzesień 2009*, http://www.ling.mq.edu.au/clsl/seminars/2009/CLSLseminar_Sept2009.pdf [dostęp: 27.12.2014].

mentacją częstości użycia, nie zaś podstawą jego generowania⁶. Jeśli z kolei przyjmiemy za Sperberem i Willsonem⁷, że kontekst jest konstruktem psychologicznym, składającym się z założeń co do istoty świata, które kształtują interpretację wypowiedzi, jasne stanie się to, że odmienne społeczności językowe nie tylko posiadają odmienne zdolności inferencyjne, ale że są one z natury rzeczy zależne od posiadanej wiedzy przedmiotowej. Mając na uwadze fakt, że kontekst uzusu językowego jest w dużej mierze kształtowany przez samego użytkownika, w przypadku tłumacza ważne jest, by posiadał odpowiednią wiedzę konceptualną.

Nawet jeśli przyjmiemy, że kształcenie tłumaczy powinno dotyczyć języka specjalistycznego, ważne jest, by nie odbywało się ono jedynie na zasadzie czysto językoznawczej, gdzie treść ma drugorzędną wartość powierzchownie pojętej etykiety, pozbawionej głębszego kontekstu. Bazując na ekologicznej interpretacji metodyki CLIL⁸, w której koncepcje naukowe stanowią „afordancje” (potencjał semantyczny) do budowania znaczeń, Lankiewicz⁹ proponuje jej wykorzystanie jako substytutu dla kognitywnego nauczania konceptualnego, charakterystycznego dla kursów specjalistycznych. Odwołując się do wizji piątego etapu w rozwoju języka specjalistycznego, nakreślonej przez Kennedy i Bolitho¹⁰, w którym taki język jest po prostu środkiem zdobywania wiedzy specjalistycznej, Lankiewicz¹¹ określa potrzebę interakcyjności i negocjowania. Koncepcja *linguaging*¹², polegająca na kształtowaniu myślenia za pomocą środków językowych, przywołująca postulat Vygotskiego o pośredniczeniu języka w rozwoju wyższych funkcji poznawczych, jest proponowana jako platforma do nauczania konceptualnego w językach specjalistycznych, zwłaszcza wykorzystania różnych typów rozmowy¹³. Tak pojęta głęboka kontekstualizacja języka specjalistycznego mogłaby się stać paradygmatem dla

⁶ P. HOPPER, *Emergent grammar*, w: *The new psychology of language: Cognitive and functional approaches to language structure*. red. M. Tomasello, Mahwah, NJ: Erlbaum 1998.

⁷ D. SPERBER, D. WILLSON, *Relevance: communication and cognition*, Oxford: Blackwell 1986, s. 16.

⁸ H.M. JÄRVINEN, *What has ecology to do with CLIL?*, s. 167.

⁹ H. LANKIEWICZ, *EAP and academic discourse: mediating elaborated code in content learning*, „Neofilolog” 2013, nr 41(2).

¹⁰ C. KENNEDY, R. BOLITHO, *English for specific purposes*, London: Macmillan 1990, s. 7.

¹¹ H. LANKIEWICZ, *EAP and academic discourse*.

¹² M. SWAIN, *Linguaging, agency and collaboration in advanced second language proficiency*, w: *Advanced language learning: the contribution of Halliday and Vygotsky*, red. H. Byrnes, New York: Continuum 2006, s. 95-108.

¹³ J. MOATE, *Reconceptualising the role of talk in CLIL*, „Journal of Applied Language Studies” 2011, nr 5(2), s. 17-35.

kształcenia tłumaczy, by operowali „autentycznym głosem” danej dyscypliny, wspartym profesjonalną wiedzą. Metodologia CLIL, ze swoim podwójnym celem edukacyjnym nauczania języka obcego i zdobywania wiedzy¹⁴, wydaje się być idealnym rozwiązaniem w kształceniu tłumaczy w odniesieniu do zakładanej wąskiej specjalizacji.

Wyznaczone continuum ma zasadnicze znaczenie dla samej definicji języka specjalistycznego, którego konceptualizacja zależy od założeń teoretycznych¹⁵. Podstawowe pytanie brzmi, czy pojęcie, które można odnieść do słów „specjalność, zawód, fach, dziedzina” należy wiązać „z osobami, które je uprawiają, czy też z osobami, które o nich mówią?”¹⁶. Istnieje bowiem ryzyko, że tłumacz może posługiwać się nie językiem uprawianego zawodu, lecz językiem dziedziny je opisującej. Z tym z kolei powiązany jest problem, w jakim zakresie nauka języka specjalistycznego pokrywa się z realiami zawodowymi, tak jak ma to miejsce w wypadku języka biznesu, gdzie przykłady rzeczywistego dyskursu w postaci raportów, sprawozdań, poufnej korespondencji pozostają ukryte dla niewtajemniczonego użytkownika i – jak utrzymuje Hilary Nesi¹⁷ – nie znajdują odzwierciedlenia w materiałach edukacyjnych czy autentycznych materiałach specjalistycznych. Wydaje się zatem oczywiste, że idealnym rozwiązaniem byłby tłumacz-specjalista-praktyk. Problem leży tylko w tym, że taka osoba woli być wysoko wykwalifikowanym fachowcem niż tłumaczem. Poza tym, biorąc pod uwagę raczej formalny aspekt znacznej części tłumaczeń, można przyjąć, że język specjalistyczny w tłumaczeniach ma raczej charakter akademicki (danej dyscypliny) niż potocznego żargonu. Niemniej jednak wszelkie próby opanowania języka specjalistycznego na zasadzie „etykietowania” muszą być bardzo powierzchowne i mogą nie wystarczać adeptowi do zawodu tłumacza we współczesnym świecie, w którym znajomość (nawet jeśli pobieżna) kilku języków staje się coraz bardziej powszechna, a język angielski jako *lingua franca* przestaje być postrzegany jako język obcy. Konfrontacja oczekiwań rynku oraz potencjalnych i praktykujących tłumaczy wymaga zmian koncepcji kształcenia na kierunkach tłumaczeniowych. Przyjmując tezy, iż: „język specjalistyczny nie stanowi tylko terminologicznego dodatku do języka ogólnego” oraz „język specjalistyczny nie

¹⁴ D. COYLE, PH. HOOD, D. MARSH, *Content and language integrated learning*, Cambridge: Cambridge University Press 2010, s. 1.

¹⁵ B. KUBIAK, *Pojęcie języka specjalistycznego*.

¹⁶ Tamże, s. 6.

¹⁷ H. NESI, *Uncovering occulted genres: A role for corpora in LSP. Prezentacja przedstawiona w ramach 12. Konferencji AELFE (European Association of Languages for Specific Purposes), La Coruña, 5-7 września 2013.*

jest uniwersalny, lecz różny w różnych językach”¹⁸, zakładamy, że profesjonalna wiedza przedmiotowa staje się koniecznością, a proponowane przez Lankiewicza¹⁹ wykorzystanie osiągnięć metodyki CLIL do „oswojenia” języka akademickiego może być rozwiązaniem dla konceptualnego uczenia języka specjalistycznego pozbawionego głębszego kontekstu²⁰. Autorzy, opierając się na własnych doświadczeniach zawodowych (kształcą na kierunkach tłumaczeniowych i są czynnymi tłumaczami) oraz prezentowanym niżej badaniu, wyciągają wnioski dotyczące kierunku rozwoju kształcenia tłumaczy w Polsce, w celu zwiększania kompetencji zawodowych i uatrakcyjnienia kierunków tłumaczeniowych dla potencjalnych studentów.

3. BADANIE

Ogólnym celem badania było wyszukanie słabych stron kształcenia tłumaczy oraz określenie oczekiwań wynikających z wymagań rynku pracy. W wypadku praktyków jest to weryfikacja własnych kwalifikacji, natomiast w odniesieniu do studentów stanowi to przejaw świadomości zawodowej. Wyniki badań konfrontujemy z hipotezą przyjętą dla niniejszego artykułu. Badanie zostało podzielone na dwa etapy. Pierwsza część badania miała charakter wywiadu częściowo ustrukturyzowanego i objęła tłumaczy języka angielskiego. Jej celem było zapoznanie się z opinią profesjonalistów, dotyczącą kształcenia tłumaczy, w odniesieniu do ich praktyki zawodowej, jak również stanowiło ono punkt wyjścia dla stworzenia narzędzia badawczego – kwestionariusza, który został wykorzystany w drugim etapie badania przeprowadzonego wśród studentów lingwistyki stosowanej o profilu tłumaczeniowym.

3.1. ETAP PIERWSZY: WYWIADY Z PRAKTYKAMI

W badaniu udział wzięło dziesięciu czynnych tłumaczy języka angielskiego. Podstawowym kryterium doboru respondentów był ich co najmniej pięcioletni staż zawodowy. Wszyscy respondenci są absolwentami kierunków filologicznych (filologia angielska lub lingwistyka stosowana). Wywiad został

¹⁸ Tamże.

¹⁹ H. LANKIEWICZ, *EAP and academic discourse*, TENŻE, *Reflection built on languaging as an alternative to feedback: developing procedural language awareness of the constructionist nature of knowledge and language among prospective L2 language teachers*, “Neofilolog” 2014, nr 43(1), s. 67-80.

²⁰ H.M. JÄRVINEN, *What has ecology to do with CLIL?*, s. 167.

przeprowadzony na podstawie wcześniej przygotowanego scenariusza, uzupełnionego w trakcie badania o dodatkowe pytania. Każdy z wywiadów trwał około 30 minut.

Tabela 1. Profil respondentów-tłumaczy

L.p.	Ukończony kierunek	Drugi kierunek	Studia podyplomowe	Kursy/szkolenia
R1	Filologia angielska	---	Tłumaczenie prawnicze, podyplomowe studia menedżerskie	Tak
R2	Filologia angielska	---	Studia podyplomowe dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych	Tak
R3	Filologia angielska	---	Tłumaczenie konferencyjne	Tak
R4	Filologia angielska	Ekonomia	---	Tak
R5	Lingwistyka stosowana	---	Zarządzanie	Tak
R6	Filologia angielska	---	Tłumaczenie konferencyjne	Tak
R7	Filologia angielska	Prawo	---	Tak
R8	Lingwistyka stosowana	Filologia angielska (magisterskie)	Rachunkowość i finanse	Tak
R9	Lingwistyka stosowana	---	Studia podyplomowe dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych	Tak
R10	Filologia szwedzka	Filologia angielska (magisterskie), stosunki międzynarodowe	Tłumaczenie konferencyjne	Tak

Respondentom zadano osiem pytań, na które mogli się swobodnie wypowiedzieć. Dla zachowania jasności wyводу poniżej prezentujemy poszczególne pytania i analizę uzyskanych odpowiedzi.

Jak postrzegasz pozycję społeczną tłumacza?

Biorący udział w badaniu tłumacze zwrócili uwagę na spadek prestiżu zawodu tłumacza w ostatnich latach, związany przede wszystkim z dużą podażą usług tłumaczeniowych na rynku przy jednoczesnym mniejszym popycie na tego typu usługi. Ich zdaniem związane jest to przede wszystkim z coraz powszechniejszą znajomością języków obcych, a w szczególności języka angielskiego. Tłumacze jednogłośnie jednak podkreślili, iż zawód ten jest niedoceniany i osoby niezwiązane z tą profesją nie zdają sobie zupełnie sprawy, jak bardzo jest on pracochłonny i jakich wymaga kwalifikacji. Jak wyraziła to jedna z respondentek (R2):

Myślę, że pozycja tłumacza jest bardzo niedoceniana [...]. Myślę, że wiele osób nie zdaje sobie sprawy co jest wymagane, żeby dobrze tłumaczyć, ile to wymaga przygotowań, umiejętności, czasu, pieniędzy [...]. Myślę, że dla wielu osób to jest po prostu ktoś, kto przepisuje tekst po angielsku [...] brak jest szacunku dla tego zawodu.

Nieco większą estymą cieszą się tłumacze przysięgli. Zdaniem respondentów wiąże się to z wysokimi wymaganiami stawianymi kandydatom na tłumaczy przysięgłych, których kompetencje są weryfikowane przez egzamin państwowy. Czworo z tłumaczy biorących udział w badaniu podkreśliło, iż egzamin państwowy, przeprowadzany przez niezależnych profesjonalistów daje gwarancję rzeczywistej i wiarygodnej ewaluacji umiejętności tłumaczy, w przeciwieństwie do kwalifikacji potwierdzanych przez niektóre uczelnie. Szczególnie cenne są w tym kontekście uwagi tłumaczy prowadzących biura tłumaczeń i zatrudniających absolwentów (R3, R6).

Od 20 lat prowadzę biuro tłumaczeń i widzę, że dyplom uczelni znaczy dziś o wiele mniej niż kiedyś. Zauważyłam ogromny spadek umiejętności absolwentów. [...] Jest ogromna przepaść pomiędzy absolwentami specjalizacji translatorskich dobrych uniwersytetów, a absolwentami z uczelni prywatnych i mniejszych ośrodków. Nie dotyczy to tylko umiejętności tłumaczenia, które można rozwinąć, ale ogólnej kompetencji językowej. Czasem trudno mi aż uwierzyć, że magister filologii może popełniać podstawowe błędy gramatyczne. [...] Niektórzy są jednak świetnie przygotowani. [...] Teraz muszę po prostu bardziej uważać i być ostrożniejsza przy weryfikacji umiejętności potencjalnych współpracowników (R3).

Jeszcze 10 lat temu dyplom uczelni dawał pewną gwarancję przynajmniej znajomości języka, a umiejętności tłumaczenia można było rozwijać. Obecnie spotykam osoby, których umiejętności językowe są naprawdę żenująco niskie... kiedyś o miejsce na dobrej filologii walczyło co najmniej kilku kandydatów, a dzisiaj uczelnie przyjmują każ-

dego. Jeśli kandydat na tłumacza nie potrafi poprawnie używać np. czasów, to absolutnie nie podejmę z nim współpracy. Do mnie nie należy nauka języków obcych. Poza tym taka osoba za bardzo nie rokuje... (R6).

Respondenci podkreślają, że tak ogromne różnice w kwalifikacjach tłumaczy prowadzą do spadku prestiżu zawodu, jak również stawek za wykonywaną pracę. Respondenci wskazują także na fakt, że niski prestiż społeczny tłumacza wynika z deregulacji wymagań zawodowych. Stoi to w opozycji do wyzwań, którym musi sprostać współczesny tłumacz i konieczności ciągłego samokształcenia. Uwypuklony został fakt, że mało profesjonalne tłumaczenia tzw. wolnego rynku rzucają złe światło na zawód tłumacza, który, w ogólnym przekonaniu, może wykonywać każda osoba znająca język w stopniu pozwalającym na zrozumienie tekstu, zapominając o sztuce przekładu.

Czy kariera tłumacza, to dobra inwestycja zawodowa?

Na to pytanie tłumaczom trudno było udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Jak to określił jeden z nich (R5): „złote lata dla tłumaczy mamy już za sobą”. We wszystkich odpowiedziach pojawiło się jednak stwierdzenie, że na rynku nie ma miejsca dla tłumaczy słabych językowo i merytorycznie, ale „zdolny, pracowity pasjonat na pewno znajdzie satysfakcjonującą pracę w tym zawodzie” (R8). Liczyć należy się jednak z dużą konkurencją i wysokimi wymaganiami stawianymi tłumaczom oraz potrzebą ciągłego dokształcania się i inwestowania we własny rozwój zawodowy. Istotnym aspektem jest również specjalizacja tłumacza w danej dziedzinie, która zapewni mu przewagę konkurencyjną.

Jakiego rodzaju teksty najczęściej tłumaczysz?

Jak zadeklarowali objęci badaniem tłumacze, niemalże wszystkie wykonywane przez nich tłumaczenia mają charakter specjalistyczny. Zlecenia, które można zakwalifikować jako tłumaczenia „ogólne”, zdarzają się sporadycznie. Najczęściej tłumaczone są teksty o charakterze prawniczo-ekonomicznym.

Czy studia filologiczne przygotowały cię zawodu tłumacza?

Mimo iż studia filologiczne odegrały kluczową rolę w rozwoju kompetencji językowej, respondenci przyznali jednak, że nie przygotowały ich w pełni do wykonywania zawodu tłumacza. Zajęcia z zakresu tłumaczenia na studiach filologicznych zostały uznane za przydatne, ale zdecydowanie niewystarza-

jące ze względu na ich niewielką ilość. Pogląd, że nabywanie kompetencji językowej na studiach językowych wychodzi poza mury akademii, potwierdzają także inne badania²¹. Po podjęciu pracy zawodowej widoczne były przede wszystkim braki w wiedzy podczas tłumaczenia tekstów specjalistycznych oraz znikome doświadczenie w tłumaczeniu ustnym. Warsztat tłumaczeniowy respondenci rozwijali w praktyce, ucząc się na własnych błędach oraz poprzez udział w licznych szkoleniach i studiach podyplomowych.

Kluczowe były dla mnie kursy, które skupiały się na danym typie tłumaczenia. Dla mnie to były tłumaczenia prawniczo-ekonomiczne, pracowaliśmy intensywnie z tekstami z danej dziedziny. [...] Przez ostatnie dwa lata ciężko pracowałam, uczestniczyłam w różnych kursach ukierunkowanych właśnie na tłumaczenie ekonomiczno-prawnicze i dzięki temu wiem, co tłumaczę i wiem, że jestem merytorycznie przygotowana. Natomiast jeśli patrzę na siebie po studiach filologicznych, to w życiu bym nie dała rady tłumaczyć tego typu tekstów. (R2)

Inną poruszaną przez respondentów kwestią były kwalifikacje prowadzących zajęcia podczas studiów, które w kilku wypadkach zostały uznane za niewystarczające. Tłumacze podkreślali, że najbardziej cenili sobie zajęcia prowadzone przez praktyków, specjalistów z danej dziedziny, np. prawo karne wykładane przez sędziego, rachunkowość wyjaśniana przez czynnego księgowego, itp., a podważali sens prowadzenia zajęć specjalistycznych, np. z teorii prawa, przez nawet doświadczonego filologa-tłumacza. Innymi słowy, częstym motywem pojawiającym się w wypowiedziach tłumaczy był postulat autentyczności.

Czy podjął/podjęłabyś ponownie studia filologiczne?

Również na to pytanie trudno było udzielić tłumaczom jednoznacznej odpowiedzi. Tylko dwóch tłumaczy (R9, R10) odpowiedziało „zdecydowanie tak”. Troje z nich odpowiedziało „zdecydowanie nie”, zaś pozostali optowali za studiowaniem filologii jako drugiego kierunku lub ukończeniem kierunku niefilologicznego, uzupełnionego o podyplomowe studia z zakresu tłumaczenia.

Czy brał(a)ś udział w dodatkowych/ szkoleniach/ kursach? Jeśli tak, to jakich? Określ ich przydatność w zawodzie tłumacza.

²¹ Por. D. WERBIŃSKA, *Akwizycja języka obcego w perspektywie studenta filologii: Badanie tożsamości narracyjnej studenta w kontekście czasoprzestrzeni i heteroglosii*, „Neofilolog” 2012, nr 39(1). s. 55-80.

Tłumacze jednogłośnie podkreślali potrzebę uzupełnienia wykształcenia; każdy z respondentów poszerzył swoje wykształcenie filologiczne o studia podyplomowe lub kursy (patrz tabela 1). Respondenci uznali, że ukończenie dwóch kierunków na pewno byłoby pomocne w pracy tłumacza, nie jest jednak konieczne. Dla przykładu, jak stwierdziła jedna z respondentek (R2):

Myślałam nad podjęciem studiów prawniczych. Zastanawiałam się jednak, czy przejście przez cały pięcioletni cykl studiów ma jednak sens. Na ile jest mi to potrzebne, na ile przygotowałyby mnie to lepiej do zawodu tłumacza. Czy to nie byłaby jednak sztuka dla sztuki... doszłam jednak do wniosku, że teraz bardziej będzie mi pomocna praca własna (R2).

Respondenci podkreślają, że studia podyplomowe i kursy zawodowe spełniają istotną rolę w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Uznaniem cieszą się studia podyplomowe z zakresu tłumaczenia, a także szkolenia prowadzone przez praktyków, co wynika z poniższego komentarza:

Szczególnie cenne były dla mnie pojedyncze szkolenia o konkretnej tematyce (np. podatki i księgowość). Pozwalają uzyskać wgląd w daną dziedzinę, oczywiście pod warunkiem, że są prowadzone przez osobę kompetentną i dobrze przygotowaną. Jeszcze lepszym rozwiązaniem jest cykl powiązanych szkoleń, ponieważ umożliwiają one stopniową rozbudowę i lepsze ugruntowanie wiedzy (R8).

Czy zamierzasz podjąć dalsze kształcenie?

Czterech respondentów, mimo doświadczenia i praktyki, zadeklarowało chęć podjęcia dalszego kształcenia obejmującego studia prawnicze (R1, R2) oraz tłumaczenia ustne (R1, R2, R5, R8).

Jak powinny wyglądać modelowe studia tłumaczeniowe z perspektywy własnego doświadczenia zawodowego?

Zdaniem respondentów idealne studia tłumaczeniowe powinny umożliwiać studentom elastyczny dobór przedmiotów specjalistycznych, oferowanych przez różne wydziały danej uczelni. Jak zauważyli respondenci, wiedza tłumacza z zakresu danej dziedziny nie musi być bardzo głęboka – wystarczy wiedza ogólna oraz znajomość terminologii. Dwie respondentki pisały w ankietach:

Ciekawym pomysłem są trzyletnie studia ekonomiczno-prawnicze, które nie wchodzi aż tak głęboko w ten temat, natomiast dają dosyć szeroką wiedzę ogólną na temat

prawa i ekonomii i do tego filologia. Natomiast sama filologia to za mało, żeby być tłumaczem (R2).

Moim zdaniem najlepszym pomysłem byłoby ukończenie kierunku niefilologicznego a następnie dwuletnich intensywnych studiów tłumaczeniowych – z zajęciami odbywanymi się przez 2-3 dni tygodniowo (R10).

3.2. CZĘŚĆ DRUGA: BADANIE ANKIETOWE STUDENTÓW

Wykorzystane narzędzie badawcze, opracowane na podstawie wywiadów przeprowadzonych z praktykami, miało formę kwestionariusza składającego się z jedenastu pytań zamkniętych i pięciu pytań otwartych. Dane numeryczne z pierwszej części kwestionariusza zostały opracowane statystycznie i przedstawione zbiorczo w tabeli 2. Odpowiedzi na pytania otwarte zostały poddane analizie zawartości. Po ich zakodowaniu obliczona została frekwencja występowania poszczególnych kategorii, przedstawiona wraz z komentarzem poniżej. Udział w badaniu wzięło 97 studentów lingwistyki stosowanej dwóch polskich uniwersytetów (Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Gdańskiego).

Tabela 2. Pytania zamknięte

Pytania zamknięte	Średnia*	Odchylenie standardowe
1. Tłumacz posiada wysoką pozycję społeczną.	2,6	1
2. Wiedza przedmiotowa jest tłumaczowi zbędna.	4	1,4
3. Wybrałbym zawód tłumacza jeszcze raz.	2,6	1,2
4. Mam dobre przygotowanie do wykonywania zawodu	3,2	1
5. Tłumaczenie będzie moim głównym zajęciem zawodowym.	3,2	1,2
6. Uważam, że tłumacz idealny to taki, który posiada profesjonalną wiedzę z dziedziny, w której tłumaczy.	1,9	1,1
7. Zakładam, że większość wykonywanych przeze mnie tłumaczeń będzie miała charakter specjalistyczny.	2,6	1,2
8. Dobra znajomość języka wystarczy w zawodzie tłumacza.	4,2	1
9. Tłumacz jest specjalistą wysokiej klasy	2,3	1,1
10. Filologiczne studia tłumaczeniowe powinny uwzględniać specjalizację w dyscyplinie (w dyscyplinach) nauczanych w języku obcym, np. ekonomia, chemia, prawo, etc.	1,6	1
11. Ponownie wybrał(a)bym studia filologiczne.	2,2	1,3

* Zastosowana skala: (zgadzam się) 1, 2, 3, 4, 5 (nie zgadzam się).

Ankieta zawierała także pięć pytań otwartych. Pierwsze z nich brzmiało: *Jakie wyzwania stawia wobec tłumacza współczesny zglobalizowany świat?* Analiza odpowiedzi pozwala na wyłuszczenie następujących kategorii z ich udziałem procentowym: wiedza specjalistyczna (30%); wszechstronność (20%); ciągle dokształcanie się (16%); konkurencja (12%); technologia (8%); znajomość wielu języków obcych (5%); dostępność (4%); mobilność (3%) oraz presja czasu (3%).

Respondenci wskazali na ogromną podaż usług tłumaczeniowych na rynku i związaną z tym konkurencję, nie tylko ze strony filologów. Zdaniem respondentów znajomość języków obcych, a w szczególności angielskiego i niemieckiego, jest obecnie powszechna, co ma wpływ na zmniejszenie się prestiżu zawodu tłumacza oraz stawek za jego pracę.

Technologia, wskazana jako wyzwanie wobec tłumacza przez osiem procent respondentów, rozumiana jest jako wymóg znajomości głównie programów informatycznych, niezbędnych w pracy tłumacza, a także zagrożenie wyeliminowania w przyszłości zawodu tłumacza przez programy do tłumaczenia, np. „W dzisiejszym świecie większość ludzi sądzi, że posiadanie słowników i translatora wystarcza” (R31). W odpowiedziach pojawiło się wręcz stwierdzenie, iż: „Każdy może tłumaczyć teksty w dobie XXI wieku za pomocą Internetu” (R59). Tego typu odpowiedzi równoważone były przez stwierdzenia o następującej treści: „Tłumacz musi być świadomy swojej wartości i kwestionować nieprofesjonalne tłumaczenia tworzone przez programy internetowe oraz osoby niedokształcone” (R61).

Kolejne pytanie dotyczyło percepcji atrakcyjności zawodu tłumacza o dokładnym brzmieniu: *Czy uważasz, że kariera tłumacza to dobra inwestycja zawodowa? Dlaczego?* Zdecydowana większość respondentów (72%) uznała, iż kariera tłumacza jest dobrą inwestycją zawodową. Odpowiedziom pozytywnym w przeważającej części (52%) towarzyszyły jednak dodatkowe komentarze, wskazujące, iż jest to dobra inwestycja zawodowa dla nielicznych, najlepiej wykwalifikowanych tłumaczy, którzy posiadają predyspozycje do wykonywania tego zawodu oraz wiedzę specjalistyczną. Część respondentów (20%) uznała, że kariera tłumacza nie jest dobrą inwestycją zawodową, głównie ze względu na wynagrodzenie nieadekwatne do nakładu pracy, konkurencyjność i spadek prestiżu zawodu tłumacza. Osiem procent respondentów nie udzieliło zdecydowanej odpowiedzi na to pytanie.

Na pytanie „*Czy studiujesz na dodatkowym kierunku? Jeśli tak, to określ na jakim*” część studentów (16%) udzieliła odpowiedzi twierdzącej. Zainteresowania respondentów przedstawiają się następująco: polonistyka (1%), hebra-

istyka (1%), stosunki międzynarodowe (4%), politologia (1%), ekonomia (3%), prawo (1%), psychologia (1%), architektura i urbanistyka (1%), matematyka finansowa (1%), rachunkowość i finanse (2%).

Odpowiedzi uzyskane na pytanie „*Czy zamierzasz podjąć dalsze kształcenie po studiach magisterskich? Jeśli tak, to określ jakiego rodzaju (kursy, studia podyplomowe, drugi kierunek studiów, itp.)*” wskazują, iż studenci zauważają potrzebę kontynuowania edukacji po ukończeniu studiów pierwszego stopnia (86%). Tylko niewielki odsetek respondentów jest niezdecydowany (4%) bądź nie planuje dalszego rozwoju akademickiego (10%). Dużą popularnością wśród respondentów cieszą się studia podyplomowe (33%) oraz wszelkiego rodzaju kursy zawodowe (30%). Zdecydowana większość deklaruje chęć podjęcia studiów podyplomowych, z reguły niezwiązanych z profilem filologicznym. Wśród wskazań najczęściej pojawiają się ekonomia, logistyka, marketing, finanse, księgowość. Dalsze kształcenie translatoryczne w formie studiów podyplomowych lub kursów przewiduje jedynie dziewiętnaście procent respondentów. Znamienne jest, że część respondentów studiujących tylko lingwistykę stosowaną planuje podjęcie drugiego kierunku studiów (15%), z reguły niezwiązanego z profilem filologicznym. Wymieniane obszary zainteresowania to głównie: ekonomia, finanse, logistyka, informatyka, ale również biologia, pedagogika, czy muzykologia.

Ostatnie pytanie ankiety odnosiło się w sposób bezpośredni do hipotezy przyjętej w artykule i brzmiało: „*Co zmienił(a)byś w programie studiów filologicznych pod kątem przygotowania do zawodu tłumacza?*”. W udzielanych odpowiedziach na plan pierwszy wysuwa się postulat redukcji zajęć teoretycznych na rzecz upracticznienia studiów (45%). Studenci uważają, iż praktyczne zajęcia z tłumaczenia powinny znaleźć się w programach studiów jak najwcześniej, a program nauki powinien obejmować wszelkie rodzaje tłumaczeń, włącznie z praktycznymi zajęciami z tłumaczenia symultanicznego, podczas gdy większość zajęć obejmuje tłumaczenia pisemne, które często są traktowane bardziej jako nauka języka niż poznawanie technik i nabywanie sprawności tłumaczeniowych. Respondenci wskazują również na konieczność rozszerzenia lub wprowadzenia (jeśli ich nie ma) zajęć z gramatyki i stylistyki języka polskiego. Jedna trzecia respondentów uważa, że w programie studiów powinno znaleźć się więcej zajęć z tłumaczeń specjalistycznych, obejmujących nie tylko biznes, ale również inne dziedziny, takie jak np. chemia, logistyka, medycyna. Wśród propozycji udoskonalenia studiów tłumaczeniowych wymieniana jest również konieczność obsługi programów tłumaczeniowych (np. Trados). Ponieważ dziś nikt nie wykonuje tłumaczeń pisemnych, posłu-

gując się kartką i długopisem, tego typu zajęcia powinny odbywać się w laboratoriach a nie przy stolikach bez dostępu do zasobów internetowych.

4. WNIOSKI

Przyjmując zastrzeżenie, że nawet, jeśli w kategoriach statystycznych analizowane dane mogą być niereprezentatywne, to jednak dają pewien wgląd w sytuację w kategoriach wiarygodności ekologicznej²², gdzie mikro-observacje przez analogię²³ mogą być poglądowe dla zjawisk o szerszej skali. Z części badawczej wynika, że zarówno praktykujący tłumacze, jak i studenci lingwistyki stosowanej, wyrażają niezadowolenie z przebiegu studiów w kategoriach przygotowania do wymagań rynkowych, stawianych przed zawodem tłumacza i jednocześnie wykazują wysoką świadomość zawodową i potrzebę ciągłego doszkalania. Znaczący może być fakt, że ponad jedna trzecia ankietowanych studentów studiuje lub rozważa konieczność podjęcia dodatkowych studiów. Nie ma w tym nic złego, jednak skonsolidowanie wysiłku studenta poprzez stworzenie odpowiedniego profilu studiów pozwoliłoby uniknąć sytuacji, w której wszyscy studiują po dwa, trzy kierunki, nie koncentrując się na żadnym z nich. Co więcej, ostatecznie nie prowadzi to do istotnego zwiększenia atrakcyjności absolwentów na rynku pracy.

Profesor Ewa Chmielecka, ekspert boloński, w ramach cyklu seminariów *Krajowe ramy kwalifikacji. Budowa programów studiów na bazie efektów kształcenia* w kontekście pytań podających w wątpliwość jakość systemu studiów 3 plus 2, w którym na poziom magisterski trafiają osoby bez podstawowej wiedzy przedmiotowej, przekonywała, że nie ma w tym nic złego. Efekt końcowy nie musi oznaczać takiego samego inżyniera, ekonomisty czy prawnika, jak po jednolitych studiach magisterskich. Jest cała gama zawodów pośrednich, w których taka osoba może się realizować. Mniemamy, że jednym z nich jest zawód tłumacza, do uprawiania którego nie wystarcza już przygotowanie *stricte* filologiczne, na co wskazują wyniki badania, potwierdzając tym samym główną hipotezę badawczą, przyjętą w artykule, o konieczności wąskiej specjalizacji i uwzględnienia wiedzy przedmiotowej wybranej dyscypliny.

²² C. KRAMSCH, *Introduction. How can we tell the dancer from the dance?*, w: *Language learning and language socialization. Ecological perspectives*. red. C. Kramsch, London–New York: Continuum 2002, s. 23.

²³ M. MINSKY, *Logical vs. analogical, or symbolic vs. connectionist, or neat vs. scruffy*, "AI Magazine" 1991, nr 12(2), s. 34-50.

Stworzenie międzywydziałowych studiów translatorycznych wydaje się koniecznością i może stanowić alternatywę dla podjęcia drugiego kierunku studiów. Ponadto takie rozwiązanie może skutkować lepszym ukierunkowaniem, wzrostem motywacji studenta, zwiększeniem atrakcyjności studiów tłumaczeniowych i w rezultacie prowadzić do podniesienia szans zawodowych absolwentów kierunków językowych na rynku pracy.

Na koniec, nawiązując do rozważań teoretycznych promujących metodykę CLIL, podkreślającą większą kontekstualizację w nauce języka, zgodną z założeniami ekodydaktyki²⁴ i w zasadzie skłaniającą się do twierdzenia, że „każdy język składa się tylko z języków fachowych, a język ogólny stanowi zaledwie niewielki wspólny punkt powiązania między nimi”²⁵, zalecałoby się, aby dobrze „skrojony” sylabus translatorycznych studiów międzywydziałowych uwzględnił także wymiar metodyczny. Wykorzystanie metodyki CLIL podkreślałoby aspekty filologiczne i zapobiegłoby barierze akwizycji wymiaru akademickiego języka obcego²⁶. Wzmocnienie metodologii CLIL przez implikacje pedagogiczne wynikające z typów rozmowy²⁷, tzw. *langauaging*²⁸ oraz budowanie myślenia w języku obcym poprzez rozszerzoną epistemologię²⁹ ma szanse na stworzenie kursu na miarę XXI wieku.

Up praktycznienie powinno stać się słowem-kluczem dla budowy programu studiów tłumaczeniowych, co nie tyle dopuszcza, ile zaleca obowiązujący system KRK w ramach tzw. profilu praktycznego, oznaczającego zwiększoną liczbę zajęć z praktykami spoza akademii w terenie.

BIBLIOGRAFIA

COYLE D., HOOD PH., MARSH D.: *Content and language integrated learning*, Cambridge: Cambridge University Press 2010.

HASAN R.: *A view of pragmatics in social semiotic perspective*. Seminarium CLSL, wrzesień 2009, http://www.ling.mq.edu.au/clsl/seminars/2009/CLSLseminar_Sept2009.pdf [dostęp: 27.12.2014].

²⁴ H.M. JÄRVINEN, *What has ecology to do with CLIL?*.

²⁵ B. KUBIAK, *Pojęcie języka specjalistycznego*, s. 6.

²⁶ H. LANKIEWICZ, *EAP and academic discourse*; TENŻE, *Reflection built on languaging*.

²⁷ J. MOATE, *Reconceptualising*.

²⁸ M. SWAIN, *Languaging, agency and collaboration; Languaging experiences: learning and teaching revisited*, red. H. Lankiewicz, E. Wąsikiewicz-Firlej, Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing 2014.

²⁹ J. HERON, *Feeling and personhood: Psychology in another key*, Newbury Park, CA: Sage Publications 1992.

- HERON J.: *Feeling and personhood: Psychology in another key*, Newbury Park, CA: Sage Publications 1992.
- HOPPER. P.: Emergent grammar, w: *The new psychology of language: Cognitive and functional approaches to language structure*, red. M. Tomasello, Mahwah, NJ: Erlbaum 1998, s. 155-175.
- JÄRVINEN H.M.: What has ecology to do with CLIL? An ecological approach in content and language integrated learning, w: *CLIL Practice: Perspectives from the Field*, red. D. Marsh, P. Mehisto, D. Wolff, R. Aliaga, T. Asikainen, M. J. Frigols-Martin, S. Hughes, G. Langé, Jyväskylä: CCN: University of Jyväskylä 2009, s. 164-171.
- KENNEDY C., BOLITHO R.: *English for specific purposes*, London: Macmillan 1990.
- KRAMSCH C.: Introduction. How can we tell the dancer from the dance?, w: *Language learning and language socialization. Ecological perspectives*, red. C. Kramsch, London–New York: Continuum 2002, s. 1-30.
- KRAMSCH C., WHITESIDE A.: Language ecology in multilingual settings. Towards a theory of symbolic competence, "Applied Linguistics" 2008, nr 29(4), s. 645-671.
- KUBIAK B.: Pojęcie języka specjalistycznego, „Języki Obce w Szkole” 2002, nr 5, s. 6-11.
- Langaging experiences: learning and teaching revisited, red. H. Lankiewicz, E. Wąsikiewicz-Firlej, Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing 2014.
- LANKIEWICZ H.: EAP and academic discourse: mediating elaborated code in content learning. „Neofilolog” 2013, nr 41(2), s. 169-185.
- LANKIEWICZ, H. 2014. Reflection built on languaging as an alternative to feedback: developing procedural language awareness of the constructionist nature of knowledge and language among prospective L2 language teachers. „Neofilolog” 2014, nr 43(1), s. 67-80.
- MINSKY M.: Logical vs. analogical, or symbolic vs. connectionist, or neat vs. scruffy, "AI Magazine" 1991, nr 12(2), s. 34-50.
- MOATE J.: Reconceptualising the role of talk in CLIL, "Journal of Applied Language Studies" 2011, nr 5 (2), s. 17-35.
- NESI H.: Uncovering occulted genres: A role for corpora in LSP. Prezentacja przedstawiona w ramach 12. Konferencji AELFE (European Association of Languages for Specific Purposes), La Coruña, 5-7 września 2013.
- RUSSELL R.R.: Looking beyond the interface: activity theory and distributed learning, w: *Distributed learning: social and cultural approaches to practice*, red. M. Lea, K. Nicholl, London: Routledge with The Open University 2002, s. 64-82.
- SPERBER D., WILLSON D.: *Relevance: communication and cognition*, Oxford: Blackwell 1986.
- SWAIN M.: Languaging, agency and collaboration in advanced second language proficiency, w: *Advanced language learning: the contribution of Halliday and Vygotsky*, red. H. Byrnes, New York: Continuum 2006, s. 95-108.
- VYGOTSKY L.S.: *Thinking and speech*, tłum. N. Minick, w: *The collected works of L. S. Vygotsky*, vol. I: *Problems of general psychology*, New York: Plenum Press 1987.
- WERBIŃSKA D.: Akwizycja języka obcego w perspektywie studenta filologii: Badanie tożsamości narracyjnej studenta w kontekście czasoprzestrzeni i heteroglosii, „Neofilolog” 2012, nr 39(1), s. 55-80.

WIEDZA PROFESJONALNA JAKO ATRYBUT TŁUMACZA:
IMPLIKACJE DLA EDUKACJI TRANSLATORYCZNEJ

Streszczenie

We współczesnym świecie od tłumacza oczekuje się posługiwania się autentycznym językiem, takim, jaki obowiązuje w obszarze społeczno-ekonomiczno-politycznym, dla którego zamówiono usługi tłumaczeniowe. Celem tego artykułu jest podkreślenie znaczenia kształcenia w zakresie języka specjalistycznego na kierunkach translatorskich, tak by bardziej odpowiadały potrzebom rynku. Ponadto zakładając, że język specjalistyczny charakteryzuje się różnicami conceptualnymi, podkreślamy potrzebę rozwijania kompetencji przedmiotowych jako niezbędnego warunku gwarantującego dobrą jakość tłumaczenia. Dlatego też przewidujemy, iż przyszli tłumacze kształceni będą w obszarze wąskich specjalizacji, np. dokumentów państwowych, tekstów medycznych, itp. Zakładana hipoteza jest weryfikowana badaniem ankietowym, w którym studenci i praktycy werbalizują mankamenty własnej edukacji oraz artykułują swoje oczekiwania względem kształcenia translatorskiego.

Słowa kluczowe: język specjalistyczny, wiedza przedmiotowa, edukacja tłumaczy.

SUBJECT-MATTER KNOWLEDGE FOR INTERPRETERS AND TRANSLATORS:
EDUCATIONAL IMPLICATIONS

Summary

In the contemporary world the translator and interpreter is expected to be furnished with quality language skills designated by a socio-economic-political domain for which the service has been ordered. The objective of the article is to accentuate the importance of language for specific purposes in educating translators and interpreters for the market needs. Additionally, assuming that language for specific purposes is marked by conceptual differences between languages, we put forth the need for developing professional subject-matter, knowledge-based competence as a prerequisite for quality translation. Thereby, we foresee that the future of translators and interpreters' education lies in a very narrow specialization, for example, in translating government documents, medical texts, etc. The presupposed hypothesis is verified against the survey research in which practitioners and students articulate their expectations and the shortcomings in their education.

Key words: LSP, translation, subject-matter knowledge, education of translators and interpreters.